

Russocki, Stanisław

Uwagi o polityce targowej Książąt Mazowieckich w XIV i XV w.

Przegląd Historyczny 51/2, 275-284

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW RUSSOCKI

Uwagi o polityce targowej Książąt Mazowieckich w XIV i XV w.

Wzmógłony rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej przeżywany przez Mazowsze poczynając od połowy wieku XIV badany był przez dotychczasową literaturę przede wszystkim z punktu widzenia:

- rozwoju kolonizacji wewnętrznej i rozpowszechniania się renty czynszowej¹,
- dziejów handlu dalekosiężnego naturalnymi płodami regionu²,
- rozwoju sieci miejskiej³.

Na uboczu natomiast jak dotąd pozostawał problem rynku lokalnego, nieodłącznie przecież związanego ze wspomnianymi wyżej przemianami. Sprawa jest o tyle wytłumaczalna, że do zagadnienia tego brak jest w zasadzie bezpośrednich danych źródłowych. Ich niedostatek można by częściowo próbować zastąpić badaniami nad miejskimi, a częściowo i wiejskimi targami oraz jarmarkami, na których wymiany towarowej dokonywali miejscowi lub przyjezdni kupcy z mieszkańcami okolicznych wsi — rycerstwem-szlachtą lub chłopami.

Jak dotąd targi (*fora septimanalia*) oraz jarmarki (*fora annualia*) rozpatrywane były przez literaturę polską jedynie z punktu widzenia ich funkcji w gospodarce miejskiej⁴. S. Pażyra w nowym wydaniu swej pracy o genezie i rozwoju miast mazowieckich ustęp poświęcony temu

¹ Por. I. Gieysztorowa, *Zmiany gospodarczo-społeczne wsi mazowieckiej w XVI wieku w świetle sumariuszy poborowych*, „Przegląd Historyczny” t. XLIX, 1958, z. 2; zestawienie dawniejszej literatury podaje S. Russocki, *Z zagadnień spornych wolności kmiecej na Mazowszu od XIII do XVI w.*, tamże.

² Z najnowszych prac por. na ten temat M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV w.*, „Przegląd Historyczny” t. XLV, 1954, z. 2/3; tenże, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Polską w połowie XV w.*, Warszawa 1959; H. Samsonowicz, *Z problematyki handlu gdańskiego w XV wieku*, „Przegląd Historyczny” t. XLVII, 1956, z. 1; A. Wawrzyńczykowa, *Rola Warszawy w handlu z W. Ks. Litewskim i Rosją w XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXIII, 1956, z. 2; T. Chudoba, *Z zagadnień handlu wiślanego Warszawy w XVI w.*, „Przegląd Historyczny” t. L, 1959, z. 2.

³ Por. S. Pażyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.

⁴ Por. dla przykładu S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, RAU whf. t. XLIV, Kraków 1903, s. 176 nn; M. Magdański, *Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403*, Toruń 1939, s. 83 n.

problemowi rozpoczyna wprawdzie ogólnymi uwagami na temat roli rynku lokalnego, jednakże nie wyciąga stąd żadnych dalszych wniosków, przyjmując tradycyjnie „mieszczanski“ punkt widzenia na sprawę⁵.

Ujmując rzecz od strony czysto formalnej, to jest z punktu widzenia literalnego brzmienia dokumentów książęcych, ustanawianie targów czy jarmarków rzeczywiście miało być przejawem łaski monarszej w stosunku do miasta. Miało to na celu pomnożenie korzyści ekonomicznych mieszczan: *ut ipsa nostra civitas maiora recipiet incrementa*⁶. Jednakowoż bliższe wnikięcie w treść tych aktów nadawczych oraz szeregu innych postanowień podejmowanych przez książąt w zakresie gospodarczym skłania do wniosku, iż mamy tu do czynienia z mniej lub bardziej konsekwentną polityką gospodarczą, zmierzającą drogą indywidualnych nadań do aktywizacji wymiany towarowej pomiędzy formującymi się ośrodkami miejskimi a ich rolniczym zapleczem w skali całej dzielnicy. Znana jest przecież analogiczna polityka książąt w odniesieniu do zaludniania pustkowi, które zasiedlano drobnym rycerstwem od końca XIV aż do początków XVI w.⁷. Teksty aktów nadawczych dla poszczególnych rycerzy również wspominały jedynie o korzyściach, które osiągną z nadania obdarowani⁸, stwarzając tym samym pozór, iż mamy tu do czynienia jedynie z pewną liczbą indywidualnych wypadków, a nie z planową akcją osadniczą.

W warunkach, w których miejscowe mieszczaństwo dopiero się formowało, nie mając możliwości zmonopolizowania choć na krótki okres czasu całego handlu w swych rękach, trzeba było dopuścić doń wszystkich, którzy mieli coś na sprzedaż. Stąd też dla państwa konieczność udzielania zwolnień czy gwarancji dla osób przybywających do miejsc wymiany. Dopiero od połowy XV w. zaczęły się pojawiać wypadki, że mieszczaństwo co silniejszych miast zabiegali dla siebie o prawo wyłącznej sprzedaży poszczególnych produktów, tak na terenie miasta, jak i w okolicy.

W badanym okresie ustanawianie targów i jarmarków stanowiło przedmiot regale książęcego. Sięgało ono nawet tak daleko, że terminy ich odbywania dyktował w przeważającej liczbie wypadków panujący, z rzadka tylko pozostawiając tę sprawę swobodnej decyzji mieszczan czy pana miasta⁹. Czasami targ i jarmark tworzony był równocześnie z lokacją danego ośrodka na prawie niemieckim¹⁰, niekiedy znacznie póź-

⁵ S. Pazyra, op. cit., s. 336.

⁶ Por. *Metryka Koronna* (cyt. dalej MK) t. 25, f. 67v—68.

⁷ Por. W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Warszawa 1968, s. 28 nn.

⁸ T. Lubomirski (wyd.), *Kodeks dyplomatyczny Księstwa mazowieckiego*, Warszawa 1863 (cyt. dalej Lubomirski), nr 161, gdzie czytamy m. in.: *Quare sit licitum Goslao predicto et ipsius pueris decem mansos predictos tenere, habere, regere, gubernare, ac pacifice et quiete temporibus perpetuis possidere, nec non vendere, commutare, donare, alienare, obligare et ad usus suos beneplacitos et suorum successorum convertere, prout sibi et suis pueris melius et utilius videbitur expedire...* Por. także analogiczne teksty w wydawnictwie *Metryka Księstwa Mazowieckiego* t. I—II, Warszawa 1918—1930 passim (cyt. dalej MKM).

⁹ Por. MKM I, 796; MK t. 25, f. 67v—69; t. 52, f. 47—49; t. 57, f. 342—6.

¹⁰ Por. przykładowo H. Gawarecki, *Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielane miastom województwa płockiego*, Warszawa 1827 (cyt. dalej Gawarecki), nr 5; *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887, s. 320, nr 33; MKM II. 526; Lubomirski, 139; MK t. 59 f. 91v—95v (1430 r.).

niej¹¹. Dla większości miast brak jest w ogóle danych na ten temat. Istnieją dane wskazujące, że w owych czasach książęta ustanawiali targi także po wsiach. Mówi o tym przywilej książąt Ziemowita i Kazimierza z 1343 dla Panięty z Boglewic, kasztelana czerskiego, w którym wystawcy stwierdzili, iż w odniesieniu do wsi uzyskanej przez Paniętę od nich w drodze zamiany *...promittimus eciam in eadem villa forum habere et libere forisare omnes advenientes, quascunque merces apportaverint vel adduxerint, preter pannos, libere et secure sine omni impedimento statuto die forensi, quam elegerit*¹². Powyższy przywilej został ingrosowany do Metryki Mazowieckiej w 1429 r. (Metryka Koronna, ks. 333) i najwidoczniej nie zawierał w sobie nic nadzwyczajnego dla współczesnych, nic co by mogło nasunąć im jakieś wątpliwości czy podejrzenia. Warto nadmienić, że wieś Siekluki, o której tu mowa, nie została nigdy przekształcona w miasto¹³. O innych targach wiejskich brak jak dotychczas wiadomości.

Jak wynika z przytoczonego przywileju, a także z dalszych tekstów, prawo uczestniczenia w targach czy jarmarkach posiadali wszyscy przybysze bez względu na różnice stanowe, pośrednicy i wytwórcy na równi, ze wszystkimi towarami, jakie ze sobą przywieźli, chyba że szczegółowe przepisy czyniłyby w tym zakresie wyjątki. Wyłomy w tej ogólnej zasadzie zaczęły się tworzyć dopiero później. Oto np. w 1483 r. mieszkańcy Starej Warszawy w zamian za nadzwyczajny podatek w wysokości 120 dukatów uzyskali od ks. Bolesława V przywilej zakazujący obcym kupcom handlu detalicznego na terenie miasta, a także dworu książęcego, wyjąwszy dni dorocznych jarmarków¹⁴. Praktycznie dostęp obcych kupców ograniczono do czterech razy w roku, gdyż tyle jarmarków istniało wtedy w mieście¹⁵. Powyższe nadanie zdaje się wymownie świadczyć o pozycji społecznej i ekonomicznej, jaką zaczęli zajmować na rynku mieszczanie warszawscy. Przejawem tej samej tendencji były kroki podejmowane przez część mieszczan mazowieckich, którzy wspólnie z urzędnikami książęcymi zaczęli w drugiej połowie XV w. zatrzymywać przywożone na targi zboże i skupywać je przymusowo, aby tym samym uniemożliwić jego nabycie obcym kupcom. Rzecz jasna, godziło to przede wszystkim w interesy szlachty i jej poddanych. Stąd niewątpliwie pod naciskiem

¹¹ O targach por. np. Kuczbork, lokowany w 1384 r. (S. Pazyra, op. cit., s. 114), otrzymał targ w 1489 r., por. AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, kopie przywilejów miejskich (cyt. dalej Komisja), gubernia plocka, sygn. 4207a, f. 136—137; Ostrowia, lokowana w 1434 (S. Pazyra, op. cit., s. 119) otrzymała targi dopiero w 1504, por. AGAD dyplom pergaminowy 3686. O jarmarkach por. Warszawa, która otrzymała je w 1464 (*Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376—1772*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913 (cyt. dalej Wierzbowski), nr 13, Goszczyn, lokowany w 1386 (S. Pazyra, op. cit., s. 114), jarmark otrzymał w 1474 r., Por. Komisja, gub. warszawska 460 c, f. 13—14.

¹² MKM I, 796.

¹³ Nie wymienia jej wśród lokowanych osad S. Pazyra, op. cit., s. 111 nn.

¹⁴ Por. Wierzbowski, s. XXII, oraz S. Pazyra, op. cit., s. 339.

¹⁵ Por. Wierzbowski, nr 13, w którym czytamy, że w 1461 r. książęta Konrad, Kazimierz, Bolesław i Jan ustanowili w mieście cztery doroczne jarmarki. Ten stan rzeczy przetrwał aż do 1528 r., kiedy to liczbę ich zmniejszono do trzech, zmieniając równocześnie ich terminy, por. S. Pazyra, op. cit., s. 340.

szlacheckim musiał ks. Bolesław V w swym statucie z 1482 umieścić artykuł zapewniający wolność obrotu zbożem na targach¹⁶.

Jednym z ważniejszych elementów omawianej tu polityki było stosowanie przez książąt na szeroką skalę zwolnień od opłat tzw. „targowego“. Oto np. w 1426 r. książę Janusz starszy i jego bratankowie wydali statut, w którym jeden z artykułów stanowi, iż wszyscy przybywający na targi do miast książęcych mają być wolni od tych opłat z wyjątkiem wypadku, gdy przywożą na sprzedaż mięso lub ryby¹⁷. Postanowienie to zostało następnie jeszcze parokrotnie powtórzone w kolejnych statutach ks. Bolesława V z lat 1472 i 1482, z dodatkiem, iż targowe ma być pobierane również od przywożonych na targ garnków¹⁸. Stąd też w zbiorze statutów książąt mazowieckich pochodzących z przełomu XV i XVI w. nieznaną ręką dopisała na marginesie statutu z 1426 r. w miejscu mówiącym o poborze targowego również i owe garnki¹⁹. Przepisy o wolności targowej zgodne z postanowieniami książąt mazowieckich powtórzył następnie w przywilejach dla Mazowsza z lat 1529²⁰ oraz 1538²¹ Zygmunt Stary. Przedstawiliśmy tu, rzecz jasna, jedynie normy o charakterze generalnym. Nie wiadomo, czy były one wiążące i czy stosowano się do nich zawsze w praktyce. Za negatywną odpowiedzią w tym względzie zdaje się przemawiać już choćby to, że np. w dziesięć lat po wydaniu statutu z r. 1426 jeden z jego współwystawców, ks. Ziemowit, pan na Rawie, Sochaczewie, Gostyniu, Mszczonowie etc. nadając prawo chełmińskie miastu Rawie zastrzegł dla siebie wpływy z targowego od wszystkich towarów, wyłączając od tego ryby²², które na mocy poprzedniego statutu właśnie wyjątkowo tylko były targowym obłożone. Wpływy z targowego zastrzegął sobie również ten sam książę dwa lata wcześniej (1434) przy okazji potwierdzania i rozszerzania praw Sochaczewa²³.

¹⁶ Por. J. W. Bandtkie, *Ius Polonicum*, Warszawa 1831 (cyt. dalej IP), s. 463, art. *De libera venditione frumentorum: Praeterea quamvis in civitatibus consuetudo et oppidis nostri ducatus Mazoviae usque in hodiernum diem tenta fuit: quod per capitaneos et officiales nostros et cives, diebus forensibus frumenta villanorum, puta siliginis, tritici, avenae, ordei, et cujuscunque granis et seminis, detinebantur et arestabantur, ne hospitibus ad forum venientibus libere per ipsos et eorum incolas et villanos venderentur, quousque ipsi officiales et cives nostri pro voluntate et sufficientia sui principalius comparuissent et emissent, per quod nobiles et incolae nostri plurimum gravabantur et dampnificabantur. Ideo ad tollendum et abolendum hujusmodi gravamen et nunquam in futurum observandum, ipsis nobilibus et incolis nostri ducatus ac eorum kmethonibus damus et concedimus plenam liberam et omnimodam venditionis frumentorum cujuscunque granis et seminis existentium potestatem per eosdem ad civitates oppidaque nostra conductorum, tam per hospites, quam per nostros cives apud eos emendorum, non obstante quavis arestatione nostrorum officialium et civium impedimento nostra tamen necessitate praegnantis tempore salva.*

¹⁷ IP, s. 437, art. *Foralia alias targowe solum a piscibus et carnibus recipi debent.*

¹⁸ IP, s. 459, art. *De foralibus*, oraz s. 463, art. pod takim samym tytułem.

¹⁹ Por. S. Russocki, *Z badań nad statutami książąt mazowieckich XV i XVI w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. VIII, 1956, z. 2, s. 241.

²⁰ Por. IP, s. 467, art. *De liberis foris.*

²¹ Por. IP, s. 470, art. *De foralibus.*

²² MK t. 37, f. 314v—316: *Volumus etiam penas de prefatis incolis provenientes et provenire solitas, ac etiam foralia omnium rerum ex antiquo provenientia nobis et nostris successoribus reservare, demptis foralibus piscium, quos recipere prohibemus...*

²³ MK t. 12, f. 219—220.

Tam gdzie ingerencja książąt w wewnętrzne sprawy miast była bardziej ograniczona, tzn. w miastach prywatnych, zastrzegali oni sobie, że ich ludzie będą podobnie jak w miastach książęcych korzystali ze zwolnień w płaceniu targowego. Jedynie od pozostałych przybyszów dano właścicielom prawo pobierania targowego w wysokości ogólnie w kraju przyjętej²⁴. Jest to chyba wystarczający dowód na to, że powyższe postanowienia książąt nie były na nich wymuszane w interesie szlachty, która zresztą była na to za słaba²⁵, lecz stanowiły wynik własnej polityki. Pozorne straty ponoszone z tego tytułu (targowe i tak przekazywali oni prawie zawsze mieszczanom lub właścicielom miast)²⁶ wynagradzały im rosnące wpływy ze stale rozwijających się miast.

Temu samemu celowi co zwolnienia od „foraliów“ służyły ulgi stosowane wobec korzystających z przewozów rzecznych, czy komór celnych. Oto np. w 1441 r. ks. Bolesław IV wydał postanowienie w sprawie wysokości opłat za przewóz wiślany pod Warszawą, na mocy którego ciagnący do miasta książęcy tributarii, wiozący ze sobą *...tributa mellis, frumentorum et alia quaecunque necessaria pro curia et necessitate nostra...* mieli być zwolnieni od opłaty za przewóz. Natomiast jeżeli *...aliquis tributarius aliquid de rebus vendibilibus propriis ultra tributa ducalia habuerit, ex tunc medietatem navigii solvere teneatur...*²⁷. Poważną przeszkodą w przybywaniu na targi czy jarmarki kupców z innych miast stanowiły rozliczne cła wewnętrzne. Mieszczanie znacznej większości miast książęcych byli od nich zwalniani²⁸. Nie dotyczyło to oczywiście komór prywatnych, które poszczególni feudałowie otrzymywali w dowód specjalnej łaski książęcej. Taki wypadek miał np. miejsce w Szrensku, gdzie w 1379 r. Stanisław z Kowalewa otrzymał komorę celną. W przywileju nadawczym znalazło się postanowienie, że w stosunku do osób uchylających się od uiszczenia opłat stosowano karę konfiskaty całego mienia: *...omnia bona sua ammittunt et in gracia sua [tj. obdarowanego] manebunt*²⁹. Ważne wyjaśnienie w tej materii przyniósł wspomniany już statut z 1426 r., w którym m. in. czytamy, że *vector si theloneum pertransierit aut aliquod scelus perpetraverit, bona propria amittet et non mercantias* [podkreślenie moje S. R.]³⁰ Był to niewątpliwie poważny krok na drodze zapewnienia wszystkim swobody handlu.

²⁴ MK t. 59, f. 91v—95v, przywilej dla miasta Dmossina, należącego do Dadźboga i Dzierśława dziedziców z tegoż Dmossina, wydany w 1430 r. przez książąt Ziemo-wita, Władysława i Kazimierza: *..Insuper prefati Derstaus et Dadzbogius ipsorum-que pueri legitimi... a dictis hominibus nostris ducalibus civibus sive oppidanis et vilanis dictum oppidum Dmossino ad forum visitantibus, foralia vulgariter targowe exigere nulla debebunt ratione... Ab aliis vero hominibus communiter undecumque ad dictum forum venientibus huiusmodi foralia vulgariter targowe et alias omnes exactiones prout in aliis civitatibus seu oppidis exigi est consuetum, prefati... exigendi habebunt facultatem.*

²⁵ Por. S. Russocki i J. Senkowski, *Uwagi o społeczno-prawnym różnicowaniu rycerstwa i szlachty mazowieckiej*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXVI, 1959, z. 4.

²⁶ Por. S. Pazyra, op. cit., s. 336 n.

²⁷ Por. P. Dąbkowski, *Przewóz wodny*, RAU whf t. LV, Kraków 1914, s. 89.

²⁸ Por. S. Pazyra, op. cit., s. 331 nn.

²⁹ Lubomirski, nr 127. Por. też potwierdzenie tegoż przywileju przez ks. Ziemo-wita w 1391 r., MK t. 40, s. 3/5.

³⁰ IP, s. 434 n.

Inną formą omawianych tu ulg były również zwolnienia od opłat dla osób udających się na targi przy przejazdach przez mosty (mostowe), z którymi spotykamy się np. w przywileju książąt Stanisława i Janusza dla mieszczan liwskich z 1522 roku³¹.

Prawdopodobnie wynikiem troski o zapewnienie targom, czy przede wszystkim jarmarkom, jak największej frekwencji, było wyznaczanie ich terminów na dni świąteczne³², czemu ze względów doktrynalnych zdecydowanie przeciwstawiał się kościół. Ogólne postanowienia w tym względzie znajdujemy w statutach synodalnych arcybiskupa Mikołaja Trąby z 1420 r., przeznaczonych dla całej prowincji gnieźnieńskiej³³. Powtórzyły je następnie prawie współczesne zbiory prawa diecezjalnego Płocka³⁴ oraz Poznania³⁵. Postanowienia te musiały przejściowo wpłynąć na stanowisko książąt w kwestii ustalania terminów targowych, skoro w 1453 r. słyszymy o specjalnym zjeździe książąt, na którym miano omawiać sprawę przeniesienia targów z dni świątecznych na powszednie³⁶. Ale już w drugiej połowie XV w. jarmarki nadal ustanawiano na dni większych świąt³⁷, a zakazy ze strony kościoła spotykamy w ustawodawstwie kościelnym Polski aż do rozbiorów³⁸.

Ważnym czynnikiem ożywienia wymiany targowej były również ogólne zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa osobistego przybywających, pod

³¹ Transsumpt Zygmunta Augusta z 19 października 1558, MK 91, f. 404—405v. Książęta Janusz i Stanisław zezwalają mieszczanom liwskim na pobór mostowego *...diebus forensibus septimanatim et annuatim fieri solitis in oppidis predictis duntaxat exceptis, ad quem omnes et singuli status et conditionis cuiuscunque homines cum omnibus et singulis mercibus et rebus equitantes secure liberam habebunt transire facultatem, sine quovis impedimento, arresta et solutione ad cuiusquidem pontis provisionem et reformationem...*

³² Por. np. MKM II, 526 (1385 r.), ks. Janusz Senior nadaje Dobiesławowi i jego synowi Krzesławowi z Sączocina prawo założenia miasta w tymże Sączocinie. *...Predicta autem civitas forum suum commune die Dominica habebit...*

³³ Por. *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z 1420 r.*, wyd. J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1915—1951, s. 39, art. *De sabbatizatione. ...Universis Christi fidelibus nostre provincie Gneznensis mandamus hanc sancta sinodo approbante, ut in diebus dominicis fora ebdomadana non ponant, et posita revocant...* Nieprzestrzeganie tego polecenia pociągać miało za sobą karę ekskomunikacji w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia. To samo postanowienie rozciągało się również i na doroczne jarmarki.

³⁴ Por. *Concilia Poloniae t. VI, Synody diecezji płockiej i ich statuty*, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1952, s. 262, art. *De celebratione festivitatum: ...Festivitates in nostris cathedrali et diocesis ecclesiis secularibus et regularibus iuxta formam dicti statuti provincialis* [chodzi tu o wspomniany statut Trąby] *celebrari debent et deinceps celebentur.*

³⁵ *Concilia Poloniae t. VII, Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*, wyd. J. Sawicki, Poznań 1952, s. 145, art. *De foris dominicalibus*, będący prawie dosłownym powtórzeniem statutu Trąby.

³⁶ Por. IP, s. 447, statut z 1453 r., noszący w tekście Zwodu prawa mazowieckiego ogólny tytuł: *De foris die dominica in alium diem transferendis. Conventio minorum ducum in Blonye...*, mimo tego, że w jego tekście nie ma mowy o takim postanowieniu. Tytułu tego nie widzimy również w pierwszej redakcji Zwodu (tzw. Zwód Prażmowski), por. S. Russocki, *Z badań nad statutami*, s. 242.

³⁷ Por. dla przykładu Lubomirski, nr 243 (1477 r.), 277 (1504); Wierzbowski, nr 13; AGAD, Komisja, 460 c.f. 13—14 (1474, Goszczyn); 4207 a, f. 136—137 (1489 r., Kuczborck).

³⁸ Por. *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae t. I—III*, Poznań 1883 r.

warunkiem przestrzegania praw miejscowych³⁹. Ich konkretyzację stanowiły poszczególne przepisy statutów książęcych. Tak np. zabraniały one wstępu na targ szlachcie uzbrojonej w lance, włócznie, czy kusze⁴⁰, oraz chłopom zaopatrzonym w jakąkolwiek broń⁴¹. Warto też odnotować, że szlachcicowi pobitemu przez chłopą w karczmie, jeżeli stało się to w czasie targu, pozwalano wnieść skargę przeciwko krzywdzicielowi, chociaż w warunkach normalnych było to niedopuszczalne, z wyjątkiem jeszcze terminów sądowych oraz podróży⁴².

O roli jaką odgrywały w gospodarczym życiu Mazowsza targi przekonuje nas przepis Zwodu zwyczajów prawnych, tzw. Zwodu Goryńskiego, zaaprobowanego przez Zygmunta I w 1540 r., nakazujący sąsiadom wydanie drogi osobom udającym się m. in. i na targ: *Omnia homo per sua bona et haereditatem tenetur ex consuetudine veteri istas vias extradere vicinis suis, et aliis hominibus, videlicet ad ecclesiam, ad forum, ad molendinum, ad navigium et viam que vocatur strata publica...*⁴³.

W toku dotychczasowych rozważań dokonaliśmy przeglądu poszczególnych elementów zjawiska określanego jako książęca polityka targowa. Mieliśmy również możliwość przekonania się, że w miarę umacniania się pozycji mieszkańców poszczególnych miast starali się oni w imię własnych interesów ograniczać ustanawiane przez książąt w zakresie handlu swobody.

Jakie były rezultaty tej polityki? Wydaje się, że zasadniczy jej cel, tj. rozwój i umocnienie rynku lokalnego, został w dużej mierze osiągnięty. Inna sprawa, jak kształtowały się na nim prawa poszczególnych kontrahentów. Miasta mazowieckie w znacznie mniejszym stopniu niż koronne były zagrożone przez egoistyczną politykę ekonomiczną szlachty. Łatwiej też mogły one kusić się w poszczególnych wypadkach o zdobycie hegemonii na rynku swego okręgu, spychając szlachtę i kmieci do roli dostawców surowców albo płodów rolnych, zmuszając ich do nabywania wyrobów przemysłowych tylko od mieszczan najbliższego miasta. Przejawem tej tendencji są np. postanowienia przywilejów lokacyjnych udzielanych przez książąt mazowieckich miastom rządzonych przez nich ziem ruskich (Grabowiec, Tyszowce, Busk). Głosiły one, że niezależnie od ustanowienia targów i jarmarków *...insuper ascribimus et tenore presentium conferimus eidem nostre civitati, quod nullus mercatorum de quibuscunque partibus mundi sit, audeat forisare in villis confinibus... sine voluntate et consensu civium predictorum...*⁴⁴. Oznaczało to wyeliminowanie

³⁹ S. Pazyra, op. cit., s. 178 nn.

⁴⁰ IP, s. 454, art. *Nobiles cum fereticis et lanceis incedentes puniri debent per capitaneum* statutu z 1472 r.

⁴¹ IP, s. 455, art. *Kmethones cum fereticis, lanceis, clipeis, gladiis, balistis incedere non debent* statutu z 1472.

⁴² IP, s. 455, statut z 1453, art. *Nobilis in taberna percussus per cmethonem audiri et iudicari non debet, excepto foro, terminis et via.*

⁴³ IP, s. 389, art. *De viarum extraditione*. Na temat sankcji dla Zwodu por. artykuł B. Sobola, O podstawie prawnej stosowania statutów i zwyczajów sądowych na Mazowszu w latach 1532—1540, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. IX (1957) z. 1.

⁴⁴ Por. dla przykładu przywilej wystawiony w 1447 r. przez ks. Władysława dla Grabowca (m. na pld. od Lublina), w którym temu miastu nadano prawo chełmińskie, a m. in. stwierdzono, że: *...insuper ascribimus et tenore presentium conferimus idem nostre civitati quod nullus mercatorum de quibuscunque partibus mundi sit, audeat forisare in villis confinibus... sine voluntate et consensu civium predictorum...*

wanie niewygodnej konkurencji z handlu detalicznego na bezpośrednim zapleczu. Nie wiemy niestety, co w zamian za ten przywilej uzyskała książę. Również na Mazowszu właściwym w początkach wieku XVI spotykamy analogiczną akcję mieszczan łomżyńskich, zmierzającą do eliminowania z handlu detalicznego po wsiach chłopów nie posiadających praw miejskich. Na skutek tych skarg książe Janusz i Stanisław wydali w 1521 r. mandat do starosty łomżyńskiego nakazujący ściganie uprawiających *fera comercia*⁴⁵.

Rzecz oczywista, gdy mowa tu o dążeniach ze strony miast do hegemonii na rynku lokalnym, chodzi nam o większe ośrodki, czerpiące również zyski z handlu dalekosiężnego, gwarantujące panującym w zamian za specjalne przywileje nadzwyczajne korzyści fiskalne, jak to widzieliśmy na przykładzie Warszawy. Inna zgola była pozycja ośrodków mniejszych typu Ostrowi Mazowieckiej, ubogiego miasteczka⁴⁶, które choć lokowane w 1434⁴⁷, prawo odbywania targów i jarmarków uzyskało dopiero od ks. Anny w 1514 r. i to wedle modelu opisanego wyżej, adekwatnego dla stosunków z pierwszej połowy wieku XV, z wolnością handlu dla wszystkich i w stosunku do wszelkiego rodzaju towarów⁴⁸. Tutaj pro-

MK t. 25, f. 67v—69. Por. też analogiczne przywileje dla Buska (1448 r.), MK t. 57, f. 342—346, oraz dla Tyszowiec (1453 r.), MK t. 52, f. 47—49. Na przywileje te zwrócił mi uwagę mgr Jerzy Senkowski, któremu za to podobnie jak i za życliwe rady udzielane w trakcie pisania niniejszego szkicu gorąco dziękuję.

⁴⁵ Por. mandat tychże książąt do starosty łomżyńskiego z 14 listopada 1521, AGAD, Kapiciana, pudło 63: *...Exposuerunt coram nobis cives nostri Lomzenses, quomodo in villis nonnullae venditiones fera comertia faciunt et exercent kmethones... non habentes ius civile...*

⁴⁶ Por. K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1920, s. 32 nn.

⁴⁷ Por. S. Pazyra, op. cit., s. 119.

⁴⁸ Por. AGAD, dyplom pergaminowy 3686 wystawiony dnia 28 grudnia 1514 w Wąsoszach przez ks. Annę, *Anna dei gratia dux et tutrix Mazowie, Russie etc. significamus tenore presentium quibus expedit universis tam presentibus quam futuris presentium noticiam habituris, quia volentes commoda nostra et subditorum nostrorum ampliare civitati nostre Ostrowija fora ad utilitatem communem ipsius dedimus et graciose concessimus. In primis forum septimanale qualibet feria tertia. Item quantuor fora annualia: primum pro festo Conversionis sancti Pauli, secundum pro dominica Letare in quadragesima, tertium pro festo Pentecosten et quartum pro festo sancti Mathei apostoli et evangeliste, cum omnibus prerogativis et libertatibus omnes res et merces cuiuscunque generis et speciei existant in prefatis foris emendi, vendendi et exercendi per quoscunque negociatores et mercatores, hospites seu advenas et subditos nostros, prout in aliis civitatibus nostris talia fora fiunt et celebrantur perpetue et in eum. Ideo tibi Generoso Pauli Brzeski [lub Krzeski, gdyż tekst w tym miejscu jest uszkodzony] vexilifero Czirnensi, Varschoviensi Lomzensique capitaneo et suo vicesgerenti pro tempore existenti mandamus fac statim dicta fora publice exclamare ut omnes cuiuscunque status homines subditi nostri et advene quicumque cum rebus, mercibus et bonis suis libere et secure ad dicta fora veniant, ibidemque vendant, emant et suas mercaturas exercent, salvis tamen nostris proventibus secundum consuetudinem aliarum nostrarum civitatum. In cuius rei testimonium sigillum nostrum ducale quo utumur presentibus est appensum. Datum in Vansosche feria quinta ipsodie Sanctorum Innocentum, anno Domini millesimo quinquagesimo quarto decimo. Comissio propria Domine Ducis. Pieczęć, która znajdowała się u dołu dokumentu, zaginęła.*

tekcjonistyczna działalność państwa była niezbędna dla „nakręcenia koniunktury“, jakby się wyrażali współcześni ekonomiści.

W oparciu o dotychczasowe spostrzeżenia można zaryzykować wysunięcie następującej hipotezy:

1. We wczesnym stadium rozwoju ośrodków miejskich tzw. wolność targowa i wiążące się z nią wszelkiego rodzaju ulgi czy gwarancje dla uczestników są niezbędnym warunkiem dla uformowania się więzi ekonomicznej pomiędzy tymi ośrodkami a ich rolniczym zapleczem. Korzyści z tej wymiany, skupiającej się przede wszystkim na targach, ciągnęły w głównej mierze kontrahenci, a dopiero pośrednio państwo poprzez cały system podatków i specjalnych opłat.

2. Z chwilą, gdy miasta zaczęły się umacniać zacieśniając swoje związki z zapleczem, a zarazem umacniając swą pozycję w handlu dalekołętnym, ich mieszkańcy zaczęli dążyć do zapewnienia sobie na rynku lokalnym pozycji uprzywilejowanej zabiegając o eliminację z handlu obcych kupców i wytwórców. Częściowo uzyskiwali oni w tym względzie poparcie państwa, kończyło się ono jednak tam, gdzie w grę zaczynały wchodzić interesy klasowe feudałów, bez względu na to czy dane konkretne postulaty miejskie były obiektywnie słuszne.

3. W warunkach mazowieckich dopiero od drugiej połowy XV w. można zacząć ewentualnie mówić o targach i jarmarkach jako instytucji przede wszystkim miejskiej. Sprawa załamania się preponderancji miast na korzyść interesów szlacheckich, zjawisko następujące na Mazowszu nie wcześniej jak w połowie XVI w., wykracza już poza ramy nakreślonej tu problematyki⁴⁹.

Станислав Руссоцки

ЗАМЕТКИ О ТОРГОВОЙ ПОЛИТИКЕ МАЗОВЕЦКИХ КНЯЗЕЙ
В XIV И XV ВВ.

Периферийное положение Мазовии по отношению к крупным торговым путям и центрам рядом с общим хозяйственным застоем вызывало также некоторое замедление в росте городов. Поэтому то тогда в XV в. в Мазовии обнаружилось хозяйственное оживление связанное с усилением форм товарно-денежного обмена. Специальное значение приобрела торговая политика князей. Её задачей являлось в максимальной степени оживить денежное хозяйство развивающихся городов и их земледельческий округ. Явление это автор именно прослеживает на примере установленных в городах еженедельных торжищ и годичных ярмарок. Широко применяемые освобождения от пошлин и платежей, гарантии безопасности уделяемой всем, кто с какими нибудь товарами отправлялся на ярмарку, подтверждают мнение автора, что первоначально

⁴⁹ Gorące podziękowanie składam na tym miejscu również dr T. Laliowski, który mnie zachęcił do napisania, niniejszego szkicu, dyskutując równocześnie po wielokroć poszczególne jego tezy.

при установлении ярмарок не столько принимались во внимание интересы горожан, сколько стремления к хозяйственному оживлению страны; лишь со времени, когда отдельные города экономически окрепли, жители их начали получать взамен за некоторые услуги оказываемые князьям привилегии на исключительную различную торговлю в городе, на княжеском дворе и даже в ближайшем округе. Факт неравномерного развития отдельных частей Мазовии был причиной, что еще в начале XVI в., когда некоторые городские центры добивались уже названных выше привилегий, другие центры довольствовались протекционалистической политикой князей, уделявших им разрешения на основание торгов и ярмарок.

Stanisław Russocki

REMARQUES SUR LA POLITIQUE À L'ÉGARD DES FOIRES DES DUCS
DE MAZOVIE AUX XIV^e ET XV^e S.

La situation périphérique de la Mazovie par rapport aux grandes voies commerciales en Pologne du XIV^e et XV^e s. a eu pour résultat de retarder dans cette province le développement du réseau urbain. Lorsqu'au XV^e s. on peut remarquer dans cette province un renouveau économique lié à des formes plus intensives de la vie économique, la politique commerciale des ducs de Mazovie acquiert une importance particulière. Elle se proposait pour but d'animer au maximum l'échange entre les centres urbains et leur région agricole. L'auteur étudie les manifestations de cette politique sur l'exemple des marchés (*fora septimanalia*) établies dans les villes ainsi que des foires (*fora annualia*). Les dispenses largement pratiquées des frais de douane intérieure et de toutes autres taxes, jointes aux garanties de sécurité pour tous ceux qui voudraient venir aux foires avec leurs marchandises quelles qu'elles soient (à peu d'exceptions près), semblent suffisamment confirmer la supposition qu'au commencement les foires étaient instituées par les souverains non pas tant dans l'intérêt des bourgeois qu'en vue de l'animation générale de la vie économique du pays. Ce n'est qu'avec le temps, quand les habitants des villes se sont économiquement consolidés, qu'ils commencent à exiger, en échange de certains services rendus aux souverains, des privilèges leur garantissant le droit exclusif de vente en détail en ville, au château ducal et même dans les environs les plus proches d'une ville donnée. Le fait que les différentes régions de la Mazovie étaient inégalement évoluées était cause de ce que au début du XVI^e s. certains centres urbains réclamaient déjà les privilèges mentionnés, tandis que d'autres exigeaient encore des marchés et des foires.